

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 6 Kwietnia r. s. 1827 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE. Sanki-Petersburg dnia 23 marca.

(Journal de St. Petersburg.)

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOSĆ raczył wydać reskrypt następujący do Przenaywielebniejszego Narsesa, arcybiskupa metropolity Ormijańskiego w Georgii, obowiązuje go do oświadczenia Ormijanom, Wysokiego Swego zadowolenia za wierne ich postępowanie, w czasie wtargnięcia Persów.

Pogwałcenie pokoju przez Persów, i ich niespodziane wtargnięcie do naszych prowincyj, podały Ormijanom, mieszkającym w Georgii, zręczność okazania swojego poświęcenia się i szereg wdzięczności, które ich przywiązują do NASZEJ Obojby. Dowiedli w tej okoliczności, że umieli cenić dobroczynną dla nich troskliwość Rządu, że uznawali, ile ich położenie jest szczęśliwszem od losu spółwyznawców, rozpraszonych po innych krajach. Obowiązujemy was świadcząc NASZE zupełne zadowolenie wszystkimi Ormijanom, zostając pod waszą wiedzą duchowną, i zapewnić ich w NASZYM Imieniu CESARSKIM, że nie przestaną być przedmiotem NASZEJ szczególnej troskliwości. Dopóki wasz naród, który znalazł bezpieczną ucieczkę pod tarczą Rządu rosyjskiego, dochowa dla Nas tej niezachwianej wierności, póty będziemy mieli Sobie za obowiązek starać się bezustannie o jego szczęście i spokojność.

Przypisując to chwalebne postępowanie Ormijan waszej dycezyi, wpływowi waszych zagrzebian pasterskich, oświadczamy wam tu osobście NASZĄ wdzięczność, i przesyłamy zapewnienie NASZEJ łaskawości CESARSKIEJ.

(podpisano) N I K O Ł A J.

## WIADOMOŚCI DWORU

Z okoliczności śmierci N. Cesarzowej Breżylijskiej, Dwór CESARSKI przywdział żałobę na trzy tygodnie, licząc od d. 24 b. m. Czas tej żałoby dzielić się będzie na dwie równe części, ciężkiej i lekkiej żałoby.

St. Petersburg dnia 28 marca.

(z teyże gazety.)

Przez Ukaz pod d. 26 lutego, wydany do kolegium spraw zagranicznych, Jego CESARSKA MOŚĆ raczył rozkazać akkredytować rzeczywistego radcę stanu H. Struve, ministra rezydującego w Hamburgu, w tymże samym tytule, w miastach: Lubec i Bremie.

Przez inny Ukaz pod d. 5 marca, Jego CESARSKA MOŚĆ raczył mianować konsulem jeneralnym w Hiszpanii, radcę kolegialnego Gesslera, zostającego przy sekretaryi poleceń Jego CESARSKIEJ WYŚKOŚCI CESARZEWICZA Wielkiego Xięcia KONSTANTEGO, i przeznaczyć mu na rezydencją Kadyks.

Przewielebny Grzegorz, biskup kałuzki, został wezwany do St. Petersburga, do zasiadania w Najswiętszym Synodzie, na miejscu Najszyblebniejszego Abrahama, arcybiskupa jurostawskiego, który otrzymał pozwolenie udania się do swojej dycezyi.

Dnia 14 b. m. NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOSĆ raczył wydać do Wojennego Jenerała Gubernatora St. Petersburgskiego Ukaz, którym Jego CESARSKA MOŚĆ upowaznia dozwolić, do 15 następnego kwietnia, przedawania zwierzyzny, sprowadzo-

ney w wielkiej ilości z gubernii północnych do tej stolicy: gdyż zakaz przywieśćby mógł kupców do upadku, którzy nie mogli o tem wiedzieć, kiedy robili swoje zapasy. Lecz Jego CESARSKA MOŚĆ rozkazuje, ażeby się ściśle trzymano odtąd postanowien Ukazu z d. 8 z. stycznia do Ministeryum Dworu.

— Liczono w Warszawie, w roku zeszłym, ośm osób stuletnich, z których jedna miała lat 101, jedna 102, jedna także 103, dwie po 104, jedna 105, a dwie po 110.

(z Gazety Akademickiej.)

Dnia 14 kwietnia r. b. mające nastąpić przed południem zaćmienie słońca, tem jest znakomite, iż ma być zaćmieniem obrączkowym dla Moskwy, i niektórych innych miast w naszym kraju. Według obrachunku E. N. Fussa, początek tego zaćmienia w Moskwie zacznie się przed wschodem słońca. Srodek zaś obrączkowego zaćmienia nastąpi tam zrana o godzinie 5, minucie 5, a szerokość jasnej obrączki, opasującej ciemną tarczę księżycą będzie wynosiła przy biegu południowym 51; a przy północnym 11 część promienia słonecznego, koniec zaćmienia przypadnie o godz. 6 minucie 7.

Prócz tego zaćmienie to będzie obrączkowym w niektórych innych miastach gubernialnych, gdzie szczegóły tego fenomenu, w następnej są zawarte tablicy.

Nazwiska miast.	Początek zaćmienia z rana.	Srodek zaćmienia z rana.	Szerokość obrączki w częściach promienia słońca.		Koniec zaćmienia z rana.
			południowa.	północna.	
Twer...	— — —	g. 5 m. 0 $\frac{1}{2}$	1 $\frac{1}{2}$ część	1 $\frac{1}{2}$ część	g. 6 m. 5 $\frac{1}{2}$
Koługa...	— — —	— 4 — 58.	— — —	— — —	— 6 — 0
Tula...	— — —	— 5 — 5 $\frac{1}{2}$	zaćmienie	środkowe	— 6 — 4 $\frac{1}{2}$
Orel...	— — —	— 4 — 54 $\frac{1}{2}$	— — —	— — —	— 5 — 56 $\frac{1}{2}$
Tambow...	— — —	— 5 — 14	— — —	— — —	— 6 — 17 $\frac{1}{2}$
Penza...	— — —	— 5 — 28 $\frac{1}{2}$	— — —	— — —	— 6 — 32 $\frac{1}{2}$
Rjazan...	— — —	— 5 — 11.	zaćmienie	środkowe	— 6 — 14
Kazań...	g. 4 m. 47.	— 5 — 48 $\frac{1}{2}$	— — —	— — —	— 6 — 54 $\frac{1}{2}$
Nizhny Nowgorod...	przed wschodem słońca.	— 5 — 50.	prawie	środkowe	— 6 — 34 $\frac{1}{2}$
Włodzimierz...	— — —	— 5 — 16.	— — —	— — —	— 6 — 19.
Jurostaw...	— — —	— 5 — 17 $\frac{1}{2}$ .	— — —	— — —	— 6 — 21 $\frac{1}{2}$
Kostroma...	— — —	— 5 — 21.	— — —	— — —	— 6 — 24 $\frac{1}{2}$
Wiarka...	— — —	— 5 — 55 $\frac{1}{2}$	prawie	środkowe	— 7 — 2.

Tym czasem w St. Petersburgu i w niektórych innych miastach gubernialnych, zaćmienie to będzie tylko cząstkowym, jak się pokazuje z tablicy następującej:

Nazwiska miast.	Początek zaćmienia z rana.	Srodek zaćmienia z rana.	Wielkość zaćmienia w częściach i minutach.	Koniec zaćmienia z rana.
St. Petersburg...	przed wsc. słońca.	g. 4 m. 45 $\frac{1}{2}$	c. 10 m. 67	g. 5 m. 47
Abo...	— — —	— 4 — 17 $\frac{1}{2}$	— 10 — 46	— 5 — 17 $\frac{1}{2}$
Archangiel...	g. 4 m 50 $\frac{1}{2}$	— 5 — 32	— 10 — 57	— 6 — 36 $\frac{1}{2}$
Wołoga...	przed wsc. słońca.	— 5 — 19 $\frac{1}{2}$	— 11 — 15	— 6 — 23 $\frac{1}{2}$
Nowgorod...	— — —	— 4 — 46 $\frac{1}{2}$	— 11 — 4	— 5 — 48
Dorpat...	— — —	— 4 — 29 $\frac{1}{2}$	— 10 — 59	— 5 — 36 $\frac{1}{2}$
Ryga...	— — —	— — —	pod poziomem...	— 5 — 17
Wilno...	— — —	— — —	— — —	— 5 — 19
Charkow...	— — —	— — —	— — —	— 5 — 51
Saratow...	— — —	— 5 — 29	— 11 — 5	— 6 — 33 $\frac{1}{2}$
Simbirsk...	— — —	— 5 — 45	— 11 — 17	— 6 — 48
Ufa...	— 5 — 10 $\frac{1}{2}$	— 6 — 13 $\frac{1}{2}$	— 10 — 59	— 7 — 21
Orenburg...	pr. wsc. st.	— 6 — 4 $\frac{1}{2}$	— 10 — 42	— 7 — 11
Ekaterynburg...	— 5 — 31 $\frac{1}{2}$	— 6 — 36	— 10 — 59	— 7 — 45
Perm...	— 5 — 18	— 6 — 21 $\frac{1}{2}$	— 11 — 18	— 7 — 50 $\frac{1}{2}$
Tobolsk...	— 6 — 3 $\frac{1}{2}$	— 7 — 10 $\frac{1}{2}$	— 10 — 43	— 8 — 22



# KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa d. 7 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

W dniach 4 i 5 b. m. odbył się popis publiczny w szkole Rabinów, istnący od 4 miesięcy. Zaszczycił go bytnością swoją JW. Minister prezydujący w Kommissyi Rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego; dyrektor i cały skład Komitetu zarządzającego sprawą Starozakonnych, Naczelnik i skład Izby doradczej przy tymże Komitecie ustanowionej; Członkowie i Sekretarz dozoru Bożniczego. Po przybyciu JW. Ministra przemówił członek Komitetu prezydujący w Radzie szkoły Rabinów, wystawując pokrótce trudności, których użyteczny zakład szkoły Rabinów, jako rzecz nowa, i z przyczyny nieprzystosowania uczniów, doznawać musiał, — jakich w tej mierze używano środków, i na jakim stopniu rzecz teraz stoi. W końcu złożył JW. Ministrowi najczulsze dziękczynienia za łaskawe przywiedzenie do skutku tak pożądanego Instytutu, prosząc o dalszą pamięć i opiekę. Nastąpił examina z języka polskiego, z nauk przyrodzonych, z języka hebrajskiego, z Talmudu i nauki moralnej. Obecne osoby z zadziwieniem postrzegły, jak 4romiesięczni uczniowie w naukach postąpili; JW. Minister raczył oświadczyć swoje zadowolenie. Szkoła Rabinów liczy dotąd 25 uczniów; z nich otrzymali nagrody w książkach i w narzędziach matematycznych: *Konthwand Natan, Freyder Moyżesz, Goldmann Lewek, Szweyzer Jakób, Hernisz Lemel*; zasłużyli na pochwałę: *Rubinstein Markus, Liebrecht Heyman, Hirszberg Kielman, Nelken Izak, Landau Bernard*.

Mapa Województwa Mazowieckiego przez *Juliusza Kolberga*, ułożona nąydokładniej z nąypewniejszych źródeł, wyszła ze sztychu. Znajduje się przy niej krótki obraz statystyczny tegoż województwa, podług którego w roku 1824 (w tém województwie było Kościołów parafialnych Polskich 335. Obszerności w włokach polskich 113,130. Łąki włok 3722. Lasy włok 31,306. Ogrody włok 3722. Miejsca zabudowań i drogi włok 5580. Pastwiska, wody, błota, włok 9,438. Ilość domów 74,910. Ludność 745,301. Mapa ta znajduje się do nabycia za zł. 4. w składzie *A. Dal Trozzo* przy ulicy Senatorskiej.

Odehrano tu wiadomość, iż rzeka *Narew* nadzwyczajnie wezbrała.

Mechanik *Bosco* przybył do *Warszawy* z gabinetem swoim, pomnożonym wielą bardzo ciekawymi machinami.

W *Rozmaitościach Lwowskich* z d. 30 marca umieszczony jest następujący artykuł z *Wiednia*. „Spis xiegozbiornu *Ossolińskiego* dochodzi już końca. Czwarta tylko część jeszcze nie przesłanych xiąg pozostaje do spisania. Wkrótce ten skarb narodowy przeniesie się na ziemię naszą. Niepodobna sobie wyobrazić, z jakimi trudnościami połączona jest takowa praca; patrzymy na to codziennie. Szlachetny nasz ziomek, mniej baczny na własne zdrowie, z pięknym zapałem spieszy do ukończenia dzieła, które mu w obliczu Rządu i Narodu zaletę i szacunek jedna.

G dzie dobro kraju cel pracy stanowi,  
W ielka tam dusza nieochybnie działa,  
A ni się zbliżyć dozwoli zyskowi,  
L ecz w szczęsnym skutku jey nagroda cała.  
B ieży niebawem w dalekie krainy  
E cho od czynu pięknego odbite,  
R odzinney ziemi nąywdzięczniysze syny  
T roskliwe znoszą wienće świeżo wite.

P onad Dunajem mamy ogród mały,  
A le w kosztowne rośliny obfity,  
W ieki rozliczne dla nas je wydały:  
L ecz te bogactwa i nasze zaszczyty  
I eden choduje ogrodnik wspaniały;  
K ażdą gałązkę rękoma własnemi  
O bcey nymując pracowicie ziemi,  
W raca w całości na oyczyste niwy,  
S taranny, pilny i wzniósłe troskliwy,  
K iedy już kończy zacne powołanie,  
I eszcze niech pamięć po nim tu zostanie.

# FRANCYA.

Paryż dnia 26 marca.

(Journal de St. Petersburg.)

Wice-hrabia *de Lamoignon*, par Francyi, umarł w Paryżu d. 22 b. m.

Ministryum spraw wewnętrznych przysłało dla akademii nauk, na posiedzenia jego d. 20 rozmaite przedmioty, po niejakiem *Drake*, zmarłym niedawno w Hawrze, od ukąszenia grzechotnika, którego wioził z Anglii do Francyi. Ministryum żąda, ażeby kommissya wyznaczona do sledzenia tych rzeczy, dała zdanie względem środków potrzebnych na zapobieganie podobnym zdarzeniom. Poczem akademija słuchała czytanych dwóch rozpraw, jednej przez *P. Cuvier*, o pewnym gatunku ryby nazwanej grzmotnikiem (*grondeur*), dla szczególnego szelestu przez się sprawianego; a drugiej przez *Biot*, względem prac geodezycznych w wymierzeniu ziemi, a szczególniej względem łuku *Bordeaux* w *Fiume*, pod 45 równoleżnikiem.

— Dnia 21. —

(z Gazety Warszawskiej.)

Król Jmć przeznaczył 30,000 fr. na przyzdobienie góry *Kalwaryi*.

Niedawno zaczęła się tu sprzedaż malowań i xiążek na korzyść Greków. Xiężna *Berry* kupiła za 300 franków piękny bukiet kwiatów, zrobiony przez Panią *Pankoucke*, utalentowaną przyjaciółkę greków. Panowie *Simier, Thouvenin* i inni zapłacili hojnie za kilka xiążek na papierze welinowym. Tym sposobem zbierze się znaczna summa na wsparcie nieszczęśliwych Greków. Przedaż trwać będzie do końca bieżącego miesiąca.

Minister spraw zagranicznych wysłał niedawno nadzwyczajnego gońca do *Madrytu*.

Pan *Cumacho*, Poseł Meksykański w *Londynie*, przybył do tutejszej stolicy.

Z powodu mianowania Xiążęcia *Hohenlohe* Marszałkiem Francyi, jeden z tutejszych Dzienników napisał, iż Xiążę *Wellington* piastuje także tę dostojność we Francyi, i przytacza z kalendarza londyńskiego następujący wyjątek: „*Arthur Wollesley*, Margrabia *Duero*, Feldmarszałek, wielki urzędnik artylleryi, półkownik królewskiego półku gwardyi konney i brygady strzelców, Lord namiestnik w *Hampshire* i gubernator w *Plymouth*, feldmarszałek Austriacki, Rossyyski, Pruski i marszałek francuzki, Xiążę *Waterloo* i feldmarszałek *Niderlandzki*, Xiążę *Ciudad-Rodrigo*, Grand hiszpański pierwszy klasy i generałny kapitan, Xiążę *Vittoria* i wielki marszałek Portugalski.” Dziennik *Gwiazda* zaprzecza wyraźnie temu, iż Xiążę *Wellington* jest marszałkiem francuzkim, i odwołuje się do kalendarza francuzkiego, gdzie Xiążę *Wellington* nie jest umieszczony między parami Francyi.

Prócz prawa o policyi druku, podano dnia 20 b. m. izbie parów powtórnie prawo względem handlu murzynami z odmianami, jakie zdziałano w izbie deputowanych. Następnie złożył Xiążę *de Narbonne*, w imieniu szczególney kommissyi, raport względem wniosku hrabiego *Tascher*, tyczącego się tworzenia kommissyy. Względem tego wniosku wkrótce mają nastąpić rozprawy. Przerwanie obudwóch projektów praw wkrótce przedsięwziętém zostanie. Xiążę *de Narbonne*, w raporcie wzmiankowanym, uczynił wniosek, aby rozstrzygnięcie tych dwóch projektów praw zostało odroczone. Izba zadecydowała jednak, iż jak nąypędzey niemi się zaimie. Cel tego projektu jest następujący: dotychczas izba mianowała kommissye w czasie ogólnych zgromadzeń; nowy projekt zaś zamierza, aby każde pióro obrało kommissyą, tak jak się dzieje w izbie deputowanych, przez co parowie ze wszystkich stronnictw weyść mogą do kommissyi.

Wczora zaczęto w izbie deputowanych narady względem praw lesnych, które pewnie ze 3 tygodnie trwać będą.

Tutejszy *Monior* pisze: „JW. *Camacho* Minister spraw zagranicznych zjednoczonych krajów Meksykańskich, przybył z *Londynu*, do tutejszej stolicy, z 4ma sekretarzami i liczny orszad-



kiem; stanął w wielkim hotelu Kastylijskim przy ulicy *Richelieu*."

Minister spraw zagranicznych przyjął onegdaj Pana *Camacho*.

Podług tutejszej *Gazety codziennej*, listy odebrane z *Madrytu* pod d. 8 z. marca potwierdzają wiadomość o zwycięstwie, które dywizya *Telez-Jordao* d. 24 lutego, odniosła nad wojskiem konstytucyjnem portugalskiem. Toż samo potwierdza inny list pisany d. 12 marca z *St. Sebastian*. Takie doniesienia podają w wątpliwość to, co dziennik *Gwiazda* pisze o zwycięstwach konstytucjonistów. (Dziennik *Gwiazda* ze swej strony zaprzecza znowu doniesieniom *Gazety codziennej* i kłamstwem je nazywa, i tak nawzajem).

Tutejsza *Gazeta Codzienna* umieszcza następujący list prywatny z *Londynu*: „Zdaje się, iż po śmierci Cesarzowej Brezyljskiej gabinet Francuzki odmienił politykę swoją względem Hiszpanii. Z pospiechem odbywają się układy dla zupełnego pojednania obu rodzin *Burbonów*. Xiążę *San Carlos*, który w końcu marca ma udać się do *Madrytu*, otrzyma szczególne zlecenie od gabinetu Francuzkiego. Wiemy, iż chciano wysłać Xiążęcia *Orleanu* do *Madrytu*, lecz tego zaniechano. Słychać, iż Xiążę *Wellington* będzie na czele rady Ministrów Angielskich, a w tym razie nie przyjdzie do wojny."

#### ANGLIJA.

*Londyn dnia 24 marca.*

(Journal de St. Petersburg.)

Szalupy na kołach i sankach, przygotowane na wyprawę kapitana *Parry* do bieguna, sprowadzone zostały d. 20 z *Foolswich* do *Depford*. W środku każdej znajdują się po dwa koła; trzecie na przedzie służy za rudel, dziwną rzeczą było widzieć pomiędzy ciekawymi, którzy oglądali te szalupy, wędrownika ślepego *Holiwana*, wypytującego się z największą pilnością o wszystkie ich szczegóły.

— Dnia 23 —

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Na odprawionej niedawno radzie gabinetowej, znajdowali się Ministrowie *Canning* i *Huskisson*; ostatni pierwszy raz po swojej chorobie. Kilku Posłów zagranicznych miało potem naradę z Panem *Canning*, z którym także onegdaj Xiążę *Lieven* długo rozmawiał.

Chociaż Pan *Canning* zupełnie wyzdrowiał, lekarze jednak nie radzą mu jeszcze znajdować się na posiedzeniach Parlamentu.

Xiążę *Wellington* był z rodziną Xiążęcia *Klarencey* na obiedzie u Króla Jmci w *Windsor*; z tego powodu rozeszły się rozmaite wieści; zapewniają atoli, iż nie było żadnej mowy o ministeryum.

Większość kresek w izbie niższej przeciw nadaniu swobod katolikom, pochodzi od Anglików. 57 Irlandczyków głosowało za wnioskiem Pana *Burdett* w tej mierze, a 34 przeciw wnioskowi; 22 Szkotów było za wnioskiem, a 15 przeciw niemu; 193 Anglików oświadczyło się za wnioskiem, a 277 przeciw niemu. W tym stanowczym dniu podano izbie 1058 petycyy za nadaniem swobód, a 1017 przeciw nadaniu.

W *Ennis* (w Irlandyi) odprawiło się drugie liczne zgromadzenie Katolików, na którym Pan *O'Connel* podał projekt do 5 petycyy, szczególniej o nadanie swobód, o odwołanie Unii Anglii z Irlandyą, i o reformę parlamentu. Przedstawił potem plan utworzenia klubu Irlandzkiego, któryby się systematycznie po całym kraju rozciągał.

— Dnia 25 marca. —

W sali Kompanii Wschodnio-Indyjskiej odbyło się d. 21 b. m. kwartalne posiedzenie. Pułkownik *Stanhope* mówił za wolnością druku w Indyjach Wschodnich; ale gdy przyszło do kreskowania, tylko 3 członków oświadczyło się za jego zdaniem. Pan *Poynder* miał mowę przeciw panieniu wdów. — „Od roku 1815 (rzekł) spalono w Indyjach Angielskich 6000 wdów, często w brew

woli nieszczęśliwych. Polityka nie wielu Anglików w Indyjach Wschodnich wymaga wprawdzie, aby nie zbyt śpiesznie uchylano zabobony; ale takie morderstwa mająż bydź dłużey cierpiane? Wiadomy mi jest wypadek, iż 15stoletnia wdowa cztery razy wydzierafa się z płomieni, ale ją na pół opaloną krewni odpychali; a nakoniec ją zamordowano. Takie okropności ukarane były tylko jednoročnem więzieniem.“ Przytoczył mówca inne jeszcze przykłady. Prezes Pan *Robinson* rzekł: „Dyrektorowie udzielili Wielkorządcy obszerne pełnomocnictwo w podobnych zdarzeniach; niepodobna bowiem stanowić praw stałych w tej mierze. Nie tak łatwo jest do czynienia z zabobonami 100 milionow ludzi.“ Pan *Poynder* czytał listy od władz Indyjskich, które uważają za rzecz konieczną zniesienia palenia wdów. Jakoż w niektórych obwodach zwyczaj ten już jest zniesiony. Odłożono na czas przyszły dalsze w tej mierze narady.

W Ameryce południowej oprócz *Boliwara*, zwraca na siebie największą uwagę Jenerał *Sucre*, Wielki Marszałek *Ayacucho*. Uczynił już bardzo ważne usługi swemu krajowi, jako dowódca, żołnierz, rzadca i patryota. Ma lat 32, jest niskiego wzrostu. Urodził się w *Gumana* w Kolumbii. *Boliwar* polecił mu czuwanie nad interesami Boliwii, i przywiedzenie konstytucyi tej Rzeczypospolitey do skutku. Kray ten liczy przeszło milion mieszkańców, którzy ogólnie posiadają wiele przyrodzonych zdolności, są odważni, cierpliwi i skłonni do posłuszeństwa, a otrzymane dobro zawdzięczają najwierniejszą przychylnością. W potrzebnym razie, wojsko może bydź powiększone do 12,000 ludzi. Boliwia ma teraz jeden tylko port nad morzem Spokojnym; nazywa się on *Cobica*, i leży w prowincyi *Atamaca*. Woda w nim nie jest głęboka, i dla tego znajduje się tam tylko kilka chat rybackich. Przestrzeń piaszczysta rozdziela ten port od *Atamacy*, dosyć pięknego miasta, leżącego blisko o 130 mil od *Potosi*. Spodziewa się *Boliwar*, iż przez układ otrzyma dla Rzeczypospolitey Boliwii port *Arica*, który dziś należy do *Peru*. Miasto *Chuguisaca*, albo *la Plata*, jest teraz stolicą; lecz zdaje się, iż rząd przeniesiony będzie do *Cochabamba*, miasta do brze zabudowanego, i leżącego w obwarowanej prowincyi. Mówią, iż dawniej było 130,000 mieszkańców w mieście *Potosi*, i że w tamecznej mennicy wybiano corocznie 5 milionów dolarów; podczas rewolucyi zmniejszyła się liczba mieszkańców do 9000, a w mennicy wybiano na rok nie więcej jak milion dolarów. Przez 5 miesięcy, jak Jenerał *Miller* piastował tam urząd naczelnika wojskowego i cywilnego, zaczęła się ludność znacznie powiększać, i ma wynosić teraz 30,000, a w tym przeciągu czasu wybito w mennicy przeszło milion dolarów. Indianie, którzy od wielu lat sprowadzali corok do banku srebra wartości 5000 dolarów, sprowadzili go w ciągu owych 5 miesięcy 37,000 dolarów wartości. Kiedy przedtem widzieli ciągnące wojsko, uciekali przed niem z rodzinami swemi i całym majątkiem, jak przed ogniem lub powodzią; teraz widać ich chodzących spokojnie w pośród żołnierzy.

#### PRUSSY.

*Berlin dnia 29 marca.*

(Journal de St. Petersburg.)

Przez rozkaz gabinetowy pod d. 11 b. m. Mennonisci uwolnieni są w całym królestwie od wykonywania przysięgi w trybunałach; uroczyste ich zeznanie, będzie ją zastępowało i równą mieć ważność.

#### NIEMCY.

*Od brzegow Menu dnia 22 marca.*

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Przybył do *Strazburga* starzec Grecki nazwiskiem *Hadszi Petracki Cytherios*, dawniej urzędnik obwodu *Cytarea* na wyspie *Cypru*. Nieszczęśliwy ten człowiek, niegdys jeden z najwię-



kszych bogaczy Greckich, przez wypadki roku 1821 utracił cały swój majątek; żona jego i 12 dzieci znajdują się w niewoli Tureckiej. Za pośrednictwem Konsula Angielskiego na wyspie Cypru, wykupił z niewoli jednego z synów swoich, mającego lat 15, który w krótkce przybędzie do *Marsylii*. Towarzystwo przyjaciół Greków w *Strazburgu* chce za pośrednictwem wspomnianego Konsula, wykupić drugiego jego syna, mającego lat 15, a potem sprowadzić go do *Strazburga*.

Dnia 15 b. m. spadł znowu wielki śnieg w okolicach *Schwarzwald*. Na gościńcu do *Freudenstadt* był taki śnieg, iż furmani chcący tamjechać, musieli się wrócić.

Dnia 22 b. m. zdarzył się w *Dreznie* następujący przypadek: Pewna dziewczyna nazwiskiem *Fritzsch* szła podczas mocnego wiatru i deszczu koło *Brilowskiego* tarassu. Wiatr wyrwał jej parasol, ale go dziewczyna silnie trzymała w ręku, tak, iż ją wiatr z parasolem w górę porwał, przeniósł przez żelazną kratę na 7 do 8 stop wysoką, i na dół z wysokości 60 do 70 stop spuścił. Parasol, którego nie puściła z ręki, posłużył jej za spadochron; stanęła na dole bez żadnego szwanku; narzeka tylko na ból piersi

— Dnia 28 —

Dnia 10 b. m. przybył do *Genewy* 13-letni syn Admirała Greckiego *Tomłasi*; ma przyjemną twarz i wielką chęć do nauki. Chodzi w ubiorze żołnierzy morskich Greckich, w błękitnej kurtce, takież kamizelce, błękitnym pasie, szerokich spodniach, lecz tylko poza kolana, i w białych pończochach. Za kilka tygodni przybędzie tam także młody *Kolokotroni*. Przybyło oraz do *Genewy* 6 sierot Greckich, których towarzystwo przyjaciół Greków w *Bazylei* przysposobiło, to jest 2 z *Krety*, 2 z *Chios*, 1 z *Saloniki* i 1 z *Mezzovo*.

N I D E R L A N D Y.  
*Bruxella* dnia 24 marca:

(Journal de St. Petersbourg).

Liczba osób, które przez ostatnie powodzi w prowincjach północnych, przywiedzione zostały do nędzy; wynosi przeszło do 10 tysięcy. Kommissya dobroczynności w *Thiel* ma do 6000 osób w swojej opiece.

Pierwszy statek parowy, wyszły z *Hollandyi* po zejściu lodów, przybył d. 19 b. m. do *Kolonii*.

Niedawno wszczęta się zamieszka na pokładzie statku płynącego do *Batawii*; oto są szczegóły o niej, ogłoszone w dzienniku *Bruxelskim*: „Statek *Zelandczyk*, wypłynął z *Flessyngi* w pierwszych dniach stycznia, dla przewiezienia do *Batawii* części ekspedycji, złożonej z ochotników zaciągniętych do wojska. W czasie żeglugi, statek przybywszy na pobraża *Manche*, utknął na mieliznie. W tym zgubnym położeniu, kapitan okrętowy *Lucas*, widział się zmuszonym, dla ułatwienia obrotów, skłonić półkownika dowodzącego piechotą na pokładzie, do rozkazania swoim oficerom i żołnierzom, zejść pod pomost przodowy. Półkownik rozkazuje, lecz nie słuchano. W ówczas kapitan oświadcza im sam, że powinni ustąpić natychmiast z pomostu, gdyż inaczej, powiększają niebezpieczeństwo zagrażające statkowi. Na ten raz posłuchano. Jednak oficerowie i żołnierze okazali nieukontentowanie przeciwko kapitanowi; podpółkownik obrażony surowością, której zapewne nie znał istotnej konieczności, a do tego jeszcze podżegniony szemraniem swoich towarzyszy, chcąc wiedzieć, czy *P. Lucas* trwać będzie w swoim postanowieniu, znowu się udał na pomost. Kapitan rozkazał mu zejść, a po oporze zabił go z pistoletu. Gdy potem podoficer wyszedł na pomost, kazał go matytom strącić do morza. Dwaj żołnierze, którzy się także pokazali, powieszono na masztach; co wedle doniesień dziennika, dostrzeżonem było przez statek kupiecki. W ówczas dopiero wszystko wróciło do porządku, a kapitanowi udało się wydzignąć okręt, i w dalszą puścić się drogę.”

N O R W E G I A  
*Chrystyanija* dnia 12 marca:

(Journal de St. Petersbourg).

Adress podany Królowi przez deputacyą seymu norwergskiego, d. 9 marca, w odpowiedzi na poselstwo królewskie pod d. 26 lutego:

Nayjaśniejszy Panie,

Naród norwergski spodziewa się po swoich reprezentantach, iż korzystając będą ze wszystkich okoliczności w zapewnieniu pomysłności Norwegii, a my jesteśmy przekonani, Nayjaśniejszy Panie, iż nie bardziej nie przyczynia się do tej pomysłności, jak szczęśliwa jedność pomiędzy Królem a narodem, kiedy Monarcha jest przeniknięty prawdziwą i szczerą miłością postępu światła, prawdy i swobód publicznych. To przekonanie zniewala nas do wynurzenia W. K. M. naszej wdzięczności za Jego poselstwo d. 26 lutego, względem odmian w konstytucyi, przełożone na tym czwartym seymie trzyletnim. W. K. M. wykładając powody, które Go skłoniły do niedozwalania roztrząsań tychże propozycy na seymie zgromadzonym w tej chwili, dał poznać tem samem, iż wiadoma Mu opinia publiczna, i że W. K. M. nie odrzucaasz przekonania szczerze oświadczonego: To zaufanie w świetle narodu norwergskiego, i szacunek dla jego swobód, są nowym węzłem, Nayjaśniejszy Panie, pomiędzy W. K. M. a sercami naszych spółziomków. Prawidło przyjęte przez W. K. M., iż ustanowienia publiczne utrwalają się tylko należycie po nabyciu wiadomości przez seiscie przeświadczenie się a wzajemne Monarchy i narodu, będzie, jednym z najsławniejszych źródeł szczęścia oyczyny. Pragniemy, spodziewamy się, Nayjaśniejszy Panie, okazać światu, jedność, zaufanie i poświęcenie się, przywiązujące naród norwergski do W. K. M.

Błagamy wszechmocnego o złwanie łask swoich na W. K. M. i na Jego dom Nayjaśniejszy.

Król Jmć raczył dać odpowiedź następującą: „Dowiaduję się z zadowoleniem, iż seym norwergski stara się ze mną zgłębić to wszystko, cokolwiek może nam wyświecić opinią narodu. Łącząc nasze usiłowania do kierowania tego ku jednemu celowi, który jest zaszczytem i pomysłnością narodu, każy z nas dopełni swoich obowiązków, a pakt społeczny głęboko wkorzeniony rozszerzy swoje opiekuńcze gałęzie; nad wszystkimi obywatelami.”

H I S Z P A N I J A.  
*Madryt* d. 13 marca:

(z Gazety Warszawskiej.)

Główna kwatera naszego wojska obserwacyjnego przeniesiona została w głąb kraju do *Truxillo*; cofnięto dawniejszy rozkaz, aby artyllerya udała się z *Sewilli* do *Badajoz*, a dochody gmin i powiększone cło, nie będą już obrócone na uzbrojenie ochotników królewskich.

Rada Stanu postanowiła na początku bieżącego miesiąca, iż summa 14 milionów realów ma być natychmiast oddana pod rozporządzenie Ministra wojny. Monarcha zatwierdził to postanowienie; lecz Minister skarbu nie mógł przywieść go do skutku z przyczyny zupełnego braku pieniędzy. Zaledwo nieco później wpłynęło z cła i konsumpcyi 3½ milionów realów (1,400,000 zł. pol.).

Margrabia *Chaves* przybył bez żadnego orszaku do *Castello*; małżonka jego ze spowiednikiem swoim i dwoma służącymi udała się przez *Alcaniz* do *Sepulveda*.

Przy brzegach afrykańskich handel Murzynami jest nadzwyczajnie czynny; i zatrudnia najmniey 30 okrętów pod rozmaitemi banderami, a mianowicie: Francuską, Hiszpańską, Portugalską i Brezylijską, które popłynęły po tych nieszczęśliwych. Świadomi rzeczy twierdzą, że ich jest najmniey 3000 na brzegi spędzonych; i na przedaź przeznaczonych. Zdaje się, iż tak nadzwyczajny napływ pochodzi z ostatnich wojen *Ashantów*, którzy bardzo wiele jenców zabrawszy, teraz na sprzedaż wystawiają.

DODATEK



# DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N 46.

Wilno dnia 6 kwietnia r. r. 1827 Roku.

— Dnia 14. —  
(z teyże gazety.)

Onegdaj Pan Lamb, miał długą naradę z Królem Jmeią.

Xiążę San Karlos przybędzie tu dla zasia-

dania w Radzie Stanu.  
Wojsko nasze odwodowe cofa się od grani-

cy, i zaniechano wszelkich środków do jego powiększenia.

W kilku wsiach prowincyi Cuenca wznie-  
cono rozruchy, lecz je natychmiast przez uwięzie-

nie wicherzycieli przytłumiono.

Komisarze Angielscy kupują w okolicy Ba-  
dajoz znaczną ilość owsa i siana, oraz koni dla

artylleryi.

W Andaluzyi panuje wielka nędza i mocne  
wzburzenie umysłów

Słychać o odmianie Ministrów naszych; mó-  
wią także o nowém urządzeniu Rady Stanu, i po-

stanowieniu, iż dawni oficerowie, oczyszczeni lub  
jeszcze oczyścić się mający z politycznego swego

postępowania, mają powrócić do swoich stopni.

Jenerał Monnet, który większą część pow-  
stańców portugalskich rozbroił, oddał broń ich

jenerałowi portugalskiemu Mello. Listy z Ladesma  
nad granicą portugalską, donoszą, iż broń tę usta-

wiono w piramidy, i tak była, póki jey jenerał  
Mello nie odebrał. Główną przyczyną porażki

powstańców, była niezgoda między ich jenerała-  
mi i niekarność podoficerów, żołnierzy i gierylla-

sów. Niesnaski między dowódcami powiększyły  
się, gdy żołnierze żądali głowy Magessego. W

tém powszechném zamieszaniu, zabrani w niewo-  
lę żołnierze wojska Rejeney znajdowali sposob-

ność do ucieczki; szli prosto do obozu jenerała  
Mello, i donosili mu o wszystkiém, co się działo

w obozie nieprzyjacielskiém. Natychmiast uderzo-  
no na Chaves, i powstańców klóceących się z sobą

rozproszono. Z pośpiechu porzucili wszystkie  
swoje taborry. Liczba powstańców przybyłych z

Tras-os-Montes, wynosiła 4,000 między którymi  
było 13 jeneratów. Oddział wojska Silveiry, któ-

ry chciał wrócić do Portugalii, doznał przeszkody  
i został zaprowadzony w głąb Hiszpanii. Wnoszą

złąd, iż porozumiano się z Portugalją.

Bratu bawiącego w Londynie Sekretarza je-  
nerała Mina, kazano oddalić się z Madrytu.

## PORTUGALIA.

Lizbona dnia 10 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Jenerał Correa de Mello donosi z główney  
swojej kwatery w Alla (Tras-os-Montes) pod

dniem 1 b. m., iż brygada wysłana ku Villaflo-  
r, postrzegła opodal oddział jazdy nieprzyjacielskiej

który zdawał się rozpoznawać gościniec z Villa-  
flor. Tellez Jordao udał się z Alfandega da Fe

do Mogadouro; przybycie wojska naszego do Vil-  
lafloz tak strwożyło powstańców, iż porzu-

cili most, który na rzece Douro stawiać zaczęli,  
a poszli do Borea d' Alva dla strzeżenia tame-

cznego mostu. Gdy się zaś dowiedzieli o przy-  
byciu naszym do Mirandella, i ten także most

opuszcili. Chcąc wkroczyć do Alentejo, i puscili  
wieść o buncie w Lizbonie.

Izba deputowanych przyjęła jednomyślnie  
d. 7 b. m. wniosek jenerała Claudino, aby w po-

danym adressie wystawić Rejentce nieszcześnie,  
jakiego kray doznaje. Nazajutrz P. Magelhaes ob-

winiał Ministrów, którzy w czasie odebrania kon-  
stytucyi; urząd piastowali, iż skrycie sprzyjali za-

miarom powstańców, lecz Minister spraw wewn-  
trzych nazwał to potwarzą i przekładał złe sku-

tki skwapliwego postanowienia. Oddzielna Kom-  
missya ma rozpoznać tę okoliczność.

## TURCYA.

Stambuł dnia 28 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Syn Nedszyba-Effendego został wysłany złąd  
do Egiptu. Słychać, iż wiezie Baszy tamecznemu

rozciągnięte pełnomocnictwo do prowadzenia wojny  
w Morei i na wyspach, oraz wezwanie, aby do

skarbu tutejszego dał 10,000 kies po 500 piastrow.  
Mówią, iż Ibrahim Basza posunął się ku Nauplii,

i już stoczył utarczkę z tameczną osadą Grecką.  
Jeden z Kapidzi-Baszów wyjechał do Bosnii,

gdzie z powodu zniesienia Janczarów zaszły nieja-  
kie rozruchy.

Uwięziono tu przeszło 100 handlujących cu-  
krem; u jednego z nich znaleziono list, iż Jancza-

rowie jeszcze nie zginęli. Stracono Mustafę, by-  
łego Janczara z domu Posła Angielskiego: lubił

się on napijać i wzniecał rozruchy. Muharrem  
Bey, dowódca eskadry Egipskiej w Navarin, po-

płynął d. 21 stycznia z wielu statkami przewo-  
zowymi z Kaner do Alexandryi, dla sprowadzenia

16,000 świeżego wojska do Morei. Dnia 23 lute-  
go udał się W. Sułtan do meczetu bombardyerów;

2 wojenne okręty stojące w pobliżności na ko-  
twicy, witały go wystrzałami; jedna kula raniła

sternika na statku, który płynął tuż za statkiem  
W. Sułtana. Kapitana tego okrętu i wszystkich

jego ludzi uduszono.

Od granic tureckich 13 marca.

Wychodząca w Smyrnie Gazeta Dostrzegacz  
Wschodni z d. 16 lutego, zawiera list ze Stambułu

pod dniem 26 stycznia z następującą wiadomością:  
„W tey chwili odkryto śpisek uknowany przez

Beurektzi (pasztetników). Stracono winnych. Pe-  
wny kapitan artylleryi, ten sam który w czasie pora-

żki Janczarów wpadł namiętnie do koszar Ar-  
meidan; uwięził jednego ze spiskowych pasztetni-

ków, a przez to dał rządowi sposobność wysłdze-  
nia wszystkiego. Oficer ten zowie się Kara-Dren-

lem. Gdy ów pasztetnik przyznał się do spisku i  
wymienił swoich współników, uwięziono wszy-

stkich, a potem na przedmieściu Galata, w liczbie  
23 stracono. Wyszedł niedawno w Stambule Fir-

man, zakazujący przyjmować chłopców do różnych  
rzemioł. Szkoty publiczne mają być założone,

gdzie młodzi Turcy kosztem krajowym odbierać  
będą nauki, a potem użyci zostaną do służby publi-

czney. Spodziewa się rząd odmienić tym sposo-  
bem obyczaje i zwyczaje krajowe.

Odebrane w Livornie listy z Archipelagu  
Greckiego pod dniem 23 lutego donoszą, iż Jene-

rał Karaishaki spotkał niedaleko wsi Touhoni  
wojsko Omera Beja i zupełnie pokonał. Namioty

Beja, żywność i potrzeby wojenne, oraz wiele ko-  
ni, wszystko to zabrali zwycięzcy. Statek paro-

wy Perseverance z kilku innemi okrętami Gre-  
ckimi, uderzył na port Piroeus i przymusił nie-

przyjaciela do opuszczenia wysypaney tam bateryi.  
Zwycięstwo to jest bardzo ważne z przyczyny, iż

przywraca związek z Akropolis, gdzie osada na-  
tychmiast wzmocnioną została. Skoro rząd Grecki

powziął wiadomość o uzbrajaniu się Kapitana Baszy  
celem uderzenia na Samos, posłał tam zaraz fre-

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.  
Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.



## О Б Ъ Я В Л Е Н И Е.

1 Для поспройки въ Бобруйской крѣпости Артиллерійскихъ зданій и именно: *первое*: двухъ эшажной связи для мастерскихъ; *второе*: двухъ одно эшажныхъ флигелей для сараевъ и забора съ воротами между связью и флигелями и *третье* кузницы, назначено по сметамъ двести тысячъ пятьдесятъ тысячъ восемь рублей, а при произведенныхъ предварительныхъ въ Бобруйскомъ спройтельномъ Комитетѣ торгахъ въ февраль мѣсяца сего года, и по особенной уступкѣ оставшейся послѣдней прощенной цѣны, *сто семьдесятъ тысячъ восемь рублей, сорокъ семь копѣекъ съ половиною, Государственными ассигнаціями, безъ вычета лажы*, и съ дозволеніемъ оныхъ Начальства, выдачи въ передъ подъ особенной залогъ задаточныхъ денегъ. Для окончательныхъ же торговъ назначены вновь сроки первый 11, второй 12, третій 14 и на окончательную переторжку 15 числа апрѣля сего 1827 года.

Бобруйскій спройтельный Комитетъ, чрезъ сіе приглашаетъ желающихъ къ торгамъ въ семь Комитетъ производимыхъ имѣющимъ, прибыли на вышеозначенные сроки съ законными залогомъ, гдѣ составленные кондиціи предявлены будутъ.

Генераль-Маіоръ Лапининъ.

За Секретаря Уншеръ-Цейгваршера 10 класса Пичугинъ.

## О Г Л О С З Е Н И Е.

1 Для выдворения въ Бобруйскіи фортецы артиллерійскихъ гмачовъ а мianowicie *naprzód*: двопіатровею szopy dla maystrow; *potwóre* два jednopіатрове skrzydła na wozownie i stajnie z bramą pomiędzy szopą a skrzydłami, i *potrzebie* kuznie, назначено подлугъ сметы двѣсти тысячъ пятьдесятъ тысячъ восемь рубли, а подчасъ odbytychъ uprzednio w Bóbruyskimъ budowniczymъ Komitecie targowъ w miesiacu lutymъ terazniejszego roku, i po osobnemъ odstapieniu, zostaje ostatnia dawana cena *sto siedmdziesiąt ośm tysięcy rubli, czterdzieście siedm kopiejekъ i pół bezъ potracenia tazy*, за позволеніемъ Zwierzchności, выдана *naprzód* подъ osobną kaucyą задатковыхъ pieńędzy. Dla ostatecznychъ targowъ назначено на nowo terminy: 1szy 11, 2gi 12, 3ci 14, а на ostateczny przetargъ 15 dzien kwietnia terazniejszego 1827 roku.

Бобруйскій будowniczy Komitetъ ninieyszemъ ogłasza życzącymъ należecъ do targowъ w tymъ Komitecie mającychъ się odbywać, aby przybyli na wyżej oznaczone terminy zъ prawnymi ewikcyami, gdzie ułożone warunki okazane będą.

Jenerat-Majorъ Łatininъ

За Секретаря Unter Ceychwarter 10 klasy Piczuhi.

1 Zъ powodu niejawienia się ambientowъ w terminachъ uprzednio ogłoszonychъ do licytacji na wzięcie w jednoroczną arendowną dzierżawę domu Wincentego Malinowskiego b. Burmistrza w M. Wilnie przy Ulicy Subocz pod N. 3 i położonego, w wiedzy Magistratu Wilenskiego zostającego. Tenże Magistratъ do takowey licytacji powtórne terminy to jest: pierwszy d. 8, drugi d. 11 i trzeci d. 12, oraz na przetargъ d. 13 następnego mca kwietnia naznaczywszy: o temъ dla publiczney wiadomości wydaје ninieysze ogłoszenie, i życzącymъ wiaść w arendę rzeczony domъ Malinowskiego, na oznaczone wyżej terminy do Magistratu wzywa. R. 1827 mca marca 30 dnia.

Karolъ Hurtigъ R. M. M. W.

Regentъ Degutowiczъ.

1 Podaje się do wiadomości, iż w Dziśniskimъ Powiecie Gubernii Minskiej w Majątku Łonie o 3 wiorsty odległości od miasta Dżisny, nadъ brzegiemъ Dżwiny położenie mającymъ, u JW. Pułkownika Frołowa znajduje się do zbycia na zasiewъ odbornego żyta Wazowskiego, beczekъ pięćset, po cenie bardzo umiarkowanej. Zадający kupicъ, w każdymъ czasie dostać mogą w tymże majątku.

2 Po wezwania przezъ Gazetę Kuryera Litewskiego kontrahentówъ do wzięcia w arendę domówъ w mieście Wilnie położonych, do 6 klasy Andrejewa, porucznika b. woyskъ Polskichъ Wiszniewskiego, Starościeiny Zabłockiey, Zafatego, Wazgirda i dalszych, należących; gdy miała liczba ubiegającychъ się o takową arendę jawiła się do Opieki Szlacheckiey Ptu Wileńskiego, przeto też Opieka naznacza ostateczny na ten objeet terminъ dzień 12 następnego miesiąca kwietnia. 1827 roku marca 30 dnia. (Podpisano) Prezesъ Opieki, Marszałekъ Wileński i Kawalerъ Stanisławъ Jasieński.

За zgodność: Секретаръ Szlachecki P. W. Zygmuntъ Siemaszko.

2. Gdy wedle Naywyższychъ Ustawъ punktu 215 zъ Rozdziału 16, przeznaczeni za opiekunówъ nadъ osieroconą nieletnią Szlachtą Ptu. Wileńskiego obowiązani zdawać corocznie rachunki przychodu i wydatku zъ funduszu tychże nieletnichъ, ledwo tylko kilka opiekunówъ tę ważną i konieczną powinność uskutecznią; Opieka Szlachecka ptu. Wileńskiego poczytuje за obowiązekъ ostrzedzъ wszystkichъ trudniącychъ się zъ rozporządzenia oney opieki nieletniey Szlachty ptu. Wileńskiego; aby nieodmiennie przedъ dniemъ 1 maja roku terazniejszego złożyli w kancelaryi Opieki żądane rachunki: gdyż w przeciwnemъ zdarzeniu każdy opiekun, który tey powinności w przepisany terminie niewypelni, zostanie ukarany przezъ Zwierzchnośćъ jako sprzeciwiający się Naywyższymъ Ustawomъ i na jego wszelki majątekъ zostanie niewątpliwie nałożone zaprzeczenie. 1827 roku marca 30 dnia. (Podpisano) Prezesъ Opieki, Marszałekъ Wileński i Kawalerъ Stanisławъ Jesieński.

За zgodność: Секретаръ Szlachecki P. W. Zygmuntъ Siemaszko.

2 Do Licytacji na oddanie w jednoroczną lub trzyletnią arendowną Dzierżawę zъ terminemъ od dnia 23 apryla 1827 r. Domu Leyby Aysenstata w Wilnie przy Ulicy Szklanney pod N. 222 położonego, а w administracyą Skarbową za długъ Magistraturze Powszechney Wilenskiej Opieki zajętego, w terminachъ uprzednio ogłoszonychъ niktъ zъ ambientowъ nie jawił się: zъ tego powodu Magistratъ Wileński do takowey licytacji powtórne terminy: pierwszy dnia 8, drugi d. 11 i trzeci d. 12, oraz на przetargъ d. 13 następnego miesiąca apryla naznaczywszy; o temъ dla publiczney wiadomości wydaје ninieysze ogłoszenie, i życzącymъ wiaść domъ Aysenstata w arendę, на pomienione terminy do Magistratu wzywa. R. 1827 miesiaca marca 29 dnia.

Karolъ Gainъ R. M. M. W.

Regentъ Degutowiczъ.

3 Folwarkъ Bojarele w powiecie Zawileyskimъ o mil 7 od miasta Wilna, nadъ rzeką Żeymianą położony, mający wysiewu ozimnego beczekъ 10, zъ odpowiednią robocizną, oraz więcej 200 wozówъ siana ukosu, zъ kilku karczmami i mieszkańcami czynszowemi, jestъ do zastawienia. lubъ do zaarendowania; drugi także folwarkъ Wiktorynowъ w powiecie Wileńskimъ o półtory mili od Wilna położony, mający wysiewu ozimnego beczekъ 10, zъ odpowiednią robocizną, oraz ukosu wozowъ siana 150, dobrze obudowany, jestъ równie do zastawienia lubъ zaarendowania przeznaczony; życzący wchodzić o takowe folwarki w układy, znajdą poszczególne objaśnienia u W. Józefa Połonskiego Reienta Komisarzy Radziwiłłowskiej, w domu W. Dabrego, на zaatku Bernardyńskimъ pod N. 148 mieszkającego.



3 Niżej podpisani jako administratorowie Dekretem Sądu Exdywizorskiego Magistratu Wileńskiego funduszów Star. Josiela i Etki Szmyłowiczów Beyraków, i Gierszona Josielowicza Beyraka w roku 1826 gbra 5 d. zapadłym naznaczono; dopełniać będziemy na arendę roczną lub trzyletnią od d. 25 apryla 1827 roku kamienicy na ulicy Zmuydzkiej przez Wóznego Licytacyą w dniach 11, 12 i 13 apryla 1827 r. z przetargiem na dzień 14 tegoż miesiąca, do czego wzywamy ochotników na pomienione terminy, do miejsca położenia teyże kamienicy. Roku 1827 marca 29 dnia.

W imieniu własnym i żony mojej Giertrudy Szamotulskiej takowe ogłoszenie podpisuje Dominik Szamotulski Sekretarz Kollegialny.

5 Dom JW: Barona Rosena na przedmieściu Pohulance zawierający 6 pokojów ze stancją dla ludzi, angielską kuchnią, spiżarnią, praczarnią, składem, stajnią i dwoma wozowniami, lodownią, z ogrodami fruktowym i warzywnym, słowem ze wszystkimi wygodami jakie tylko w gospodarstwie potrzebne, wypuszcza się od ś. Jerzego to jest od 23 kwietnia w trzech letnią arendę, albo sprzedaje się na wieczność za bardzo pomierną cenę.

2 Niżej podpisany Prefekt Drukarni Xięży Missionarzów, wzywa Starozakonnego Judela Lazerkroma, który w roku 1825 miesiąca gbra 19 dnia, z byłym P. efektem Xiędzem Landauńskim na wydrukowanie słownika Hebraysko Niemieckiego zrobił kontrakt, co ze strony Drukarni już dawno jest zaskuteczniwym, lecz że Lazerkrom dla odebrania wydrukowanych exemplarzy niejawi się i pieniędzy należnych za druk niepłaci, a miejsce pobytu jego jest niewiadome, przeto niniejszem ostrzega się, że jeśli w przeciągu jednego miesiąca do niżej podpisanego niezgłosi się, i umowy niezaskuteczni; zatem takowy słownik stosownie do warunku umowy, na zysk Drukarni zostanie wyprzedanym. Datt roku 1827 miesiąca marca 4 dnia. X. Szymon Głowacki Prefekt Dr. XX. Missionarzów.

Dozwala się powyższe ostrzeżenie wydrukować. Dnia 24 marca 1827 roku. Cenzor Ignacy Reszka.

3, Niżej podpisany będąc naznaczony rozolucyami Magistratu Wileńskiego opiekunem nad Felixem Szabłowskim i wszelkim funduszu po zeszytym Stanisławie Szabłowskim pozostałym, w których rzedzie i kamienicę w mieście Wileńskim na śto Stefański-y ulicy położoną, mając w swym zawiadywaniu, że ona w dniach 28 marca, oraz 7 i 10 miesiąca apryla terażniejszego 1827 r. w jednoroczną arendowną tennę przez publiczną Licytacyą wypuszczać będzie, zawiadamiam; jak również i o tem że dekretem Sądu Głównego w 1826 r. gbra 19 d. ogłoszonym, wskazaną została summa na JPP. Janie i Annie Grzybowskich obywatelach Wileń. trzy tysiące kilkaset rubli sr. z terminem opłaty dnia 25 apryla 1827 r.; ponieważ zaś niżej podpisanemu dochodzi wiadomość że Grzybowscy nie tylko nie mają zamiaru opłacić w terminie summy, ale owszem już to przez się, już przez JP. Piepola murgrabiego domu JWW. Desztrungów, a ich plenipotentą, starają się dom swój na Zarzeczcu, przy rzece Wilejce położony w arendę wypuścić i z onego pieniądze wybrać, w projekcie nie innym jak tylko aby oddać na ś. Jerzy dom w tradycyą, zupełnie z in-

trat ogłoszony, dla tego więc, aby nikt zgola w najmniejszej części po uczynieniu umowy o arendę mieszkania domu Grzybowskich pieniędzy onym, ani Piepolowi nie dawał, w żadne umowy i kondykta nie wchodził, albowiem niżej podpisany ma pierwszy list tradycyjny wykazujący, że dom Grzybowskich jest do tradycyi wolny. Bartłomiej Szabłowski b. R. M. W. Dozwala się drukować. Wilno dnia 24 marca 1827 roku. Cenzor Radea Kollegialny Symon Żukowski.

5. Sąd Ziemski powiatu Mińskiego po wysłuchaniu proźby w imieniu W. Ordynatora Białorusko-Mohylewskiego Hoszpitala Józefa syna Izidora Boczkowskiego, przez Plenipotentą Adwokata Ziemskiego Mińskiego Faustyna Kotowicza roku 1827 marca 5 dnia podaney, o zysciu X. Antoniego Piotra syna Stefana Stankiewiczza Plebana Radoszkowskiego Prałata Katedry Mińskiej ogłaszając; Adama Rot. Brasław., Kazimierza odstawnego kapitana w Rosyyskich, Jana i Andrzeja Stankiewiczów przez oświadczenie w Gazetach Kuryera Littgo 1825 pod N. 12 umieszczone sukcesorami mianujących się i dalszych wszystkich do teyże sukcesyi mogących pretensye formować, do stanności w niniejszym Sądzie z dowodami na termin ukazami zakreślony pod upadkiem rzeczy wzywa. 1827 roku marca dnia.

Atanazy Prószyński Sędzia Ziemski. M. Konstanty Wierzbicki Podsek. Tomasz Żołędz Pisarz Z. M.

2 W Policji Wileńskiej i Ostrobramskiej Części znajduje się znaleziona jakoby, tabakiera czworokątna amaljowana tulskiej fabryki, i fuzya myśliwska oprawna. Jeżeli zatem okaże się właściciel tych rzeczy, niech się zgłosi do teyże Części, w domu Senatorów Ogińskich na Rudnickiej ulicy położoney, a za udowodnieniem iż te rzeczy są jego własnością, i wydaniem z przyjęcia onych rewersu, odbierze bez zamtężenia. Prystaw Policji Cz. I. de Pertes.

3. Roku 1827 w miesiącu gbrze w Sądzie Głównym Litewsko-Wileńskim 2go Departamentu, odeszła sprawa niżej podpisaney z WW. Sabo i Antoniną z Szylingów Jaroszewiczami 9 klasy Komissionierami; w której sądzono na tychże Jaroszewiczach za ich oblięciem dla mnie niżej podpisaney rub. srebr. 2,480 z terminem opłacenia dnia 23 apryla 1827 roku, z inekwitacyą ad extenuationem do kamienicy w mieście Wileńskim na ulicy Wileńskiej blisko Mostu Zielonego pod NN. 850 i 854 położoney. Jeżeli zatem, w terminie pomienionym WW. Jaroszewiczowie nie opłacą wyż rzeczoney summy, że kamienicę do extenuacyi zajmę, o tem przez niniejszą awizacyą zawiadamiam, dla tego, aby mogący wchodzić w układy, o nabyciu tey kamienicy lub też wzięcia w arendę z WW. Jaroszewiczami; strat ztąd winiknąć dla siebie mogących nikomu nie przypisywali. Datt 1827 marca 25 dnia Wilno.

Karolina z Irzykowiczów Kontrymowa Sędz. Gr. Ptu Wil.

3 Bydło rogate, owce merynosy, konie, wódka, swinie, wieślina, pojazdy i wszelkiego nazwania sprzęty i naczynia gospodarskie, są do zbycia w majetności Rostynianach; życzący je nabydź dowiedzą się o miernej cenie na miejscu, lub u właściciela, który mieszka w domu W. Kułakowskiego. Sprzęty i naczynia złokowane będą w domie ś. p. Biskupa Pilchowskiego.



Oddział 1szy Izby Skarbowej Wileńskiej ogłasza niniejszém, iż po odbytych w Izbie Skarbowej w miesiącu marcu, publicznych targach na wzięcie Skarbowych majątków i czynszowych artykułów, zostały jeszcze nie wzięte niżej wyrażone jako to:

Numer	Nazwiska majątków w powiatach	Stan majątków podług inwentarzów i dochód z nich.								
		Folwarki	Miejsczeczka	Wsi i zaścianków	Liczba wszelkiego rodzaju dymów.	Dusz płci męskiej podług rewizji 1816 r.	Dochód Instryumy.		Ceny naznaczone podczas targów	
							Srebr.	kop.	Srebrni i assygn.	
									rub.	kop.
Majątki zaważowane oddają się na lat 12. w Wileńskim.										
1	Motakiemie Milaniszki . . . . .	—	—	—	4	4	84	45	—	—
w Trockim.										
2	Nowosiady dzierżawa . . . . .	—	—	—	1	—	133	50	—	—
3	Plikiany albo Pilwinki . . . . .	1	—	—	—	—	101	10	—	—
w Oszmiańskim.										
4	Nerowka dzierżawa . . . . .	—	—	—	1	—	60	—	—	—
5	Krawcowszczyzna . . . . .	—	—	—	—	—	55	90	—	—
6	Kerwele . . . . .	1	—	—	—	—	68	40	—	—
7	Kuckie Starostwo . . . . .	—	—	1	11	26	271	72½	—	—
w Brastawskim.										
8	Klucz Sołoki i Jeziorosy . . . . .	—	1	—	291	1037	1145	95	—	—
w Rosieńskim.										
9	Juryzdyka w Rosienach po Zukowskiej . . . . .	—	—	—	—	—	9	—	70	—
w Telszewskim.										
10	Szledzkie Starostwo . . . . .	1	—	—	6	10	199	59	—	—
w Wiłkomierskim.										
11	Sikoryszki i Janiszki . . . . .	—	—	2	5	10	156	—	156	—
w Upickim.										
12	Pobersztelskie Starostwo. . . . .	1	—	1	8	27	288	16½	—	—
13	Pożonacie dzierżawa . . . . .	—	—	—	—	—	2	17½	—	—
w Kowieńskim.										
14	Krużonice dzierżawa . . . . .	1	—	—	15	7	335	10	—	—
Majątki odebrane od dzierżawców za nagromadzone przez nich niedoimki.										
w Brastawskim.										
1	Sutorowicze Starostwo, z terminem do 12 apryla 1829 r. . . . .	1	—	1	6	8	81	—	200	—
w Telszewskim.										
2	Wideyki dzierżawa, z terminem do 12 apryla 1828 r. . . . .	—	—	1	7	9	173	96	260	—
3	Poizna . . . . .	1	—	1	2	—	162	30	166	—
Majątki przeznaczone do odebrania od teraźniejszych dzierżawców, za nagromadzone przez nich niedoimki.										
w Wileńskim.										
1	Horodnictwo Wileńskie . . . . .	—	—	—	—	—	45	97½	58	20
w Trockim.										
2	Trockie Woytowstwo . . . . .	—	—	—	6	—	19	17	—	—
w Wiłkomierskim.										
3	Wiłkomierskie Starostwo . . . . .	1	1	8	56	137	2529	5½	—	—
w Brastawskim.										
4	Brastawskiego część starostwa . . . . .	6	1	108	244	397	1045	97½	—	—
5	w Oszmiańskim.	1	1	12	254	453	2869	27½	3360	—
Krewskie Starostwo . . . . .										
w Zawileyskim.										
6	Rusoliszki . . . . .	1	—	—	—	—	53	75½	58	—
w Kowieńskim.										
7	Ług Ostrow . . . . .	—	—	—	—	—	34	37	136	—
Oprócz tego oddają się jeszcze na osobnych warunkach, o których życzącym przy targach objawiono będzie, w 12stoletnią dzierżawę:										
w Upickim.										
Traktyer i Młyn w Poniewieżu . . . . .										
i w Wiłkomierskim.										
W Łabonarskiej dacy 13 pustoszy z uprawną ziemią i łąkami — 2 karczmy — 16 jezior, i osobno niektóre obszary ziemi:										

Zatem życzący należec do targow o te majątki i czynszowe artykuły, zechcą przybyć na terminy w miesiącu kwietniu 21, 22 i 23 do tej Izby sami, albo przysłać umocowanych z dostatecznemi ewikeyami, odpowiadającemi dwoletniemu dochodowi z tych majątkow które życzą wziąć w arędę. Dnia 30 marca 1827 r. Sowieinik Kołkowski. Naczelnik Stołu Zdzitowiecki. Guberski Sekr. Józef Znosko.

3 Skutkiem powierzenia mnie niżej podpisanemu przez W. Nikodema Przemienieckiego dziedzica domu z szpichlerzami kupieckimi 6ciu i sklepem, oraz placem obszernym, na Łukiszkach Wileńskich nad Wilią położonych, jakich zamiarem jest tegoż aktora wyprzedać. Więc życzącęgo sobie one nabydź, uprasza podpisujący tę

awizacyą do domu W. Byczkowskiego na Bernardyńskim zaułku leżącego, gdzie kwatrowanie ma. Jerzy Drahowicz Regent Gran. Oszm.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 29 marca: rub. sreb. 3 rub 80½ kop., czerw. złoty nowyr. 11 k. 85; imperyal 38 r. 7½ k.